Nr. 125. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 4 Czerwca 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsa) A. Salomonowa, ulica Szczepańska 9, Biuro M. Buszczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Kolonia polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130, J. Bachowski, Marszałkowska 133, B. Rajkowitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 18; M. I. Freid, Bynarska 18, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jaszkowski-Gradowski, Wielka 56; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 100 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 30 Mk od słowa. — **Załącznik** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Eksposé p. Skirmunta

Kraków, 3 czerwca.

Expose, które minister spraw zagranicznych wygłosił w środę ubiegłą w Sejmie, jest pierwszą u nas tego rodzaju enuncjacją, stojącą pod względem formy, sposobu ujmowania kwestyj i powściągliwości jak na poziomie nowoczesnym. Z jasnością i precyzją, dopasowaną na publicznem posiedzeniu Sejmu, minister omawiał kolejno wszystkie kwestje, leżące w tej chwili w horyzoncie polskiej polityki zagranicznej. — Omówił wszystkie. Postawił przy tem szereg tez, co do których niema dyskusji. Wyraził szereg uzasadnień, które podzielają z ministrem z pewnością wszyscy rozumni obywatele państwa.

Zredukowany do najprostszego schematu w taki sposób przedstawia się pogląd ministra na całokształt polityki zagranicznej. — Przedewszystkiem głównym i kierującym celem tej polityki jest zabezpieczenie pokoju i odbudowa Europy na gruncie faktów, stworzonych przez traktat wersalski.

Zdążając do tego celu polityka polska ma za sobą przymierze z Francją, skonstruowany i przez obie sprzymierzone strony pojmowany w taki sposób, że z jednej strony zabezpiecza, on ich stałe i serdeczne porozumienie i współdziałanie, z drugiej zaś każdemu sojusznikowi pozostawia dość swobody do ujmowania i regulowania jego specjalnych spraw w sposób, jaki uznaje za najwłaściwszy.

Uzupełnieniem i logicznem rozwinięciem tego podstawowego sojuszu jest już nie sojusz formalny, ale porozumienie sympatyczne ze związkiem państw sukcesyjnych w środkowej Europie, więc z t. zw. »małą ententą«. Polska nie należy do niej formalnie. Nie dotyczą jej wszystkie kwestje, stanowiące treść sojuszu między Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją, ale poza obrębem tych spraw istnieje sprawdzony i jako pozytywny czynnik polityczny przez obie strony uznany paralelizm tendencyj politycznych Polski i małej ententy.

Drugie skrzydło w tym polskim froncie politycznym stanowi porozumienie z państwami bałtyckiemi. Wynika ono z pokrewieństwa zadań i celów, jakie Polska i państwa bałtyckie mają do osiągnięcia na gruncie swego stosunku do Rosji. W granicach tego pokrewieństwa istnieje też owo porozumienie, jako naturalny produkt pokojowej polityki wszystkich tych młodych państw.

W ten sposób system polityki polskiej obejmowałby już całą zwycięską Europę, z wyjątkiem Anglji i Włoch, które z natury swego położenia geograficznego, jako też z szeregu innych przyczyn, nie stanowią integralnych części tego systemu. Mimo to jednak dążeniem polityki polskiej jest utrzymanie jak najlepszych stosunków z obu temi mocarstwami. Co do Anglji, to polityka polska ma wszelki interes w tem, aby stosunki swoje do tego mocarstwa ułożyć jak najprzyjaźniej, przedewszystkiem zaś aby przyczyniać się do utrzymania i dalszego jeszcze zacieśnienia stosunków sprzymierzeńczych, jakie istnieją dotąd między Francją i Anglją. W odniesieniu do Włoch polityka polska opiera się na dwóch podstawowych przesłankach: niewygasłej sympatji dla narodu i państwa włoskiego, tudzież na wspólnocie szeregu realnych interesów ekonomicznych.

W odniesieniu do państw, stojących poza systemem traktatu wersalskiego, Polska, pomna swych dążności pokojowych, kieruje się sąsiedzką lojalnością i gotowością do pokojowej współpracy. Traktat ryski jest dla Polski niezmiennym programem jej polityki wobec Rosji. Jest to zatem obustronne lojalne wykonanie i przestrzeganie tego traktatu, tudzież szczere pragnienie rychłego uzdrowienia narodu rosyjskiego w szeregu pokojowych czynników życia i produkcji europejskiej. W stosunku do Niemiec, Polska jest gotową każdej chwili do zawarcia potrzebnych układów, regulujących pokojowe współżycie i współpracę obu państw, sąsiadujących ze sobą na długości 1600 kilometrów. Oczywiście współżycie to i współdziałanie muszą opierać się na lojalnem uznaniu postanowień traktatu wersalskiego.

Przedstawiony w taki sposób system polityki polskiej da się scharakteryzować jako system zasadniczo konserwatywny, obliczony bowiem na utrzymanie i utrwalenie istniejących w Europie stosunków politycznych, więc też zarazem ściśle pokojowy i obcy wszelkim tendencjom agresywnym. Polska czuje się saturowaną na ogół, na żadnym z wycinków swojej granicy nie dąży do natychmiastowych poprawek i rewindykacyj, jakkolwiek np. w sprawie Śląska Cieszyńskiego nie wyrzeka się swoich uczynionych już w swoim czasie zastrzeżeń.

Jest to polityka pokoju i obrony istniejącego stanu rzeczy, polityka pracy pozytywnej i organicznego rozwoju.

—o—

Groźba przesilenia gabinetowego

Wręczenie dymisji gabinetu

Warszawa, 3 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj o g. 1 popołudniu Rada ministrów zebrała się w Belwederze, gdzie obradowała pod przewodnictwem Naczelnika państwa do godz. 3 i pół. Niezwłocznie po tem posiedzeniu Rada ministrów zebrała się powtórnie w swej zwykłej siedzibie i powzięła **jednomyślną decyzję, by zgłosić dymisję całego gabinetu.**

Jako przyczynę dymisji podano, że gabinet obecny **nie posiada zaufania Naczelnika państwa.** O godz. 7 minut 15 prezes ministrów Ponikowski **udał się do Belwederu i wręczył dymisję całego gabinetu Naczelnikowi państwa.** Naczelnik zwrócił się do premjera z prośbą o **powtórne rozważenie tej sprawy.** Konferencja między Naczelnikiem a p. Ponikowskim trwała **trzy godziny i w rezultacie postanowiono zebrać się w Belwederze w nadchodzący wtorek, by spróbować czy nie uda się usunąć rozbieżnych poglądów.**

W kołach politycznych panuje przekonanie, że **uda się zażegnać grożące przesilenie gabinetowe.**

—o—

Konflikt o płace oficerów

Warszawski »Kurj. Inform.« donosi pod datą 1 b. m.:

Pomiędzy **Radą ministrów** a p. ministrem spraw wojskowych, jenerałem **Sosnkowskim wynikł znów konflikt.** Jen. Sosnkowski domaga się mianowicie, ażeby nowe podwyżki, przyznane urzędnikom, **zastosowano również do płac oficerskich.**

Wobec tego, że niedawno płace oficerów zostały uregulowane i wynoszą znacznie więcej, niż pobory urzędnicze, **wielu członków gabinetu sprzeciwia się wnioskom ministra wojny.**

Powstałym stąd konfliktem zajmowała się dziś rano Rada ministrów.

WYJAZD PRZEDSTAWICIELI KLUBÓW SEJMOWYCH NA POGRZEB POSŁA SKARBKA.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) Dziś wieczorem wyjechali do Lwowa na pogrzeb śp. posła Skarbka przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych. Marszałek Sejmu przesłał do rodziny depeszę kondolencyjną.

ODZNACZENIE B. MINISTRA KOLEI ŻEL.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) Dziś w prezydjum Rady ministrów nastąpiło wręczenie orderu »Polska odrodzona« b. ministrowi kolei żelaznych Jasińskiemu.

PRZYJAZD PROF. ASKENAZEGO DO WARSZAWY.

Genewa, 2 czerwca (PAT). Delegat Polski do Ligi Narodów prof. Askenazy wyjechał dzisiaj **do Warszawy** celem porozumienia się z rządem co do spraw związanych z ostatnią sesją Rady Ligi, oraz przyszłego ogólnego zgromadzenia Ligi, które rozpocznie się dnia 4 września.

PRZYBYCIE DO WARSZAWY KONSULA POLSKIEGO W KANADZIE.

Warszawa, 2 czerwca (PAT). Przybył do Warszawy konsul w Kanadzie p. Okołowicz.

Rozbicie się polsko-łotewskich rokowań kolejowych

Ryga, 2 czerwca (AW). Rokowania kolejowe polsko-łotewskie w Kałkunach **rozbiły się,** ponieważ Łotysze odmówili urzędom polskim prawa sprawdzania dokumentów w Kałkunach. **Obie delegacje rozjechały się.**

Wilno, 2 czerwca (AW). Powrócili tu z konferencji kolejowej w Kałkunach delegaci polscy, tj. dyrektor **Landsberg i Wielogłowski.**

Ogłoszenie stanu oblężenia w Gliwicach

Katowice, 2 czerwca (PAT). Komisja międzysojusznicza ogłosiła **stan oblężenia w powiatach Gliwice miasto i wieś Zabrze, Rybnik oraz w gminach Friedenshucie Czarny Las i Eintrachtshucie,** należących do bytomskiego powiatu miejskiego. Stan oblężenia obowiązuje od dnia dzisiejszego. Wszystkie publiczne lokale mają być zamknięte o godz. 10 wieczorem do godz. 5 rano. O tymże czasie nie wolno pokazywać się na ulicach, bez specjalnych przepustek. Sprzedaż napojów alkoholowych jest zakazana. Prasa podlega cenzurze prewencyjnej.

NAPAD ORGESCHOWCÓW NA REDAKCJĘ »SZTANDARU POLSKIEGO«.

Katowice, 2 czerwca (PAT). Do lokalu wydawnictwa »Sztandar Polski« w Gliwicach, które mimo teroru i gróźb wytrwało na swym posterunku, broniąc dzielnie praw ludności polskiej, **wtargnęła wczoraj banda Orgeschowców,** zaopatrzona w pałki gumowe i rewolwery i wezwała pracowników do opuszczenia Gliwic w ciągu trzech dni. Pracownicy postanowili **wytrwać na swoich posterunkach.**

ORGESCHOWCY STRZELAJĄ DO OFICERA FRANCUSKIEGO.

Katowice, 2 czerwca (PAT). W Gliwicach urządzili Orgeschowcy **napad na mieszkanie jednego z oficerów francuskich,** dając przez okno do mieszkania cztery strzały rewolwerowe, które na szczęście jednak nikogo nie ugodziły.

PRZECIWKO WYBRYKOM KOMUNISTYCZNYM.

Katowice, 2 czerwca (PAT). Naczelna Rada Ludowa wydała odezwę, wzywającą do **zaniechania wybryków komunistyczno-awanturniczych,** jakie ostatnio miały miejsce w różnych zakładach przemysłowych, gdzie robotnicy za podszeptem agitatorów znieważyli i wypędzili urzędników.

Bandyckie napady Niemców na G. Śląsku

Z Katowic donosi P. A. T. z dnia 1 bm.:

W nocy ze środy na czwartek straż gminna **w** Biskupicach powiatu zabrskiego **zatrzymała jadący z Bytomia do Zabrza samochód,** którym jechało sześciu członków Orgeschu, wiozących 21 karabinów oraz zapas amunicji. Trzech Orgeschowców zdołało zbiec, dwóch aresztowano, szofera zaś zastrzelono, ponieważ na wezwanie nie zatrzymał samochodu. Stwierdzono, że magazyn broni oddziału, do którego należeli aresztowani, znajduje się w Bytomiu.

Dzisiaj popołudniu większy oddział Orgeschu napadał na Rudę na polskiej stronie Śląska. — **Niemcy zaatakowali Rudę przy pomocy karabinów maszynowych,** wzdłuż rzeki Bytomki, która stanowi przyszłą granicę polsko-niemiecką. Orgeschowcy **opanowali część Kuźnicy rudzkiej i zajęli szpital gwarecki,** przyznany Polsce. Straż gminna rudzka oraz miejscowa policja, starały się odeprzeć atak, jednakże siły ich okazały się za szczupłe.

Według dotychczasowych doniesień, w **Rudzie zabito 12 osób, a 27 raniono.** Władze koalicyjne posłały na pomoc oddział 60 policjantów, jednakże pomoc ta okazała się niewystarczająca. Wieczorem miano tam wysłać oddział wojska.

Żołnierze niemieccy i bandy uzbrojone w rewolwery i granaty ręczne napadają **tam na Polaków.** W sobotę Niemcy uniemożliwili zabawę sokołą w Zabrzu, poczem zgromadzili się we większej liczbie przed mieszkaniem dra Habera, byłego polskiego komisarza plebiscytowego na powiat zabrski. Dr Haber musiał **się ratować** ucieczką.

—o—

Władza Górnego Śląska

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) Jak wiadomo, uchwały Sejmu dla części Górnego Śląska, która powróciła do macierzy, przyznano **szeroko zakreślone ustawodawstwo z własnym sejmem.** Do czasu przygotowania wyborów do Sejmu śląskiego funkcje jego spełniać będzie **władza wojewódzka,** w skład której wchodzą: Biniszkiewicz (P. P. S.), Borys (P. P. S.), ks. Kluska (Chrz. Zj. Lud.), Flach (bezpart.), Gomółka (bezpart.), Krojek (N.P. R.), Jankowsky (Niemiec), Giedroń (bezpart.), Kowalczyk (Chrz. Zj. Lud.), ks. Gubina (N. P. R.), Pupiarz (P. S. L.), Kudera (bezpart.), Machaj (P. P. S.), Piprek (Niemiec), Popiołek (P. S. L.), Sabasch (Niemiec), Sikora (N. P. R.), Wachsmann (Niemiec), Wolny (bezpart.) i Zipser (Niemiec).

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

Berlin, 2 czerwca (PAT). Jutro nastąpi w Opolu **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych** umowy genewskiej między posłem Eckantem a przedstawicielem Polski Seydą.

ODWOŁANIE NACZELNEGO KOMENDANTA WOJSK ANGIELSKICH.

Hanover, 2 czerwca (PAT). Naczelny komendant wojska angielskiego na Górnym Śląsku **został odwołany.** Wojska sojusznicze **mają w przeciągu czterech tygodni być odtransportowane.**

WOBEC OBEJMOWANIA G. ŚLĄSKA PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Katowic: Tutejsza filja Banku Rzeszy **likwiduje swe czynności z dniem 10 bm.,** filja w Królewskiej Hucie **z dniem 5 bm.**

Przewrót w Chinach

Tokio, 2 czerwca (PAT). Z Pekinu donoszą, że prezydent republiki Hsu Sze Czang **został usunięty, a Li Yuan Hung ponownie przywrócony do władzy.**

Tjensien, 2 czerwca (PAT). Reuter. Rozwiązany w roku 1917 parlament zebrał się ponownie i przyjął program zmierzający do **zjednoczenia całych Chin.**

Sprawa Deotymy

(Ciąg dalszy).

»Łuszczewski jednak nie porzucił posady, która mu dawała 25000 pensji. Było to więc dąsanie się i niedąsanie na rząd. Popularność domu była wielka. Deotyma ją rozniosła po czterech stronach widnokręgu, więc w dalszym ciągu poszło zrzucenie się z szambelaństwa. Ale kiedy później trzeba było pokutować i na wygnanie do Moskiewszczyzny jechać, patrjotyzm się schował. Rząd nie wiedział co zrobił. Tacy ludzie, jak Łuszczewski, myśli narodowej nie dźwigali, dźwigać nie mogli, więc zemsta rządu uderzała na ślepo, nie na zasłużonych, a na szczęśliwych. Łuszczewski był całe życie swoje wiernym poddanym. Pojechała do ojca swego na wygnanie Deotyma. Wszystko to robiło się z emfazą. Nie przeczę, że było tam coś i przywiązanie dziecka, ale całe obstawienie się (?) cały koloryt, jaki nadano wyjazdowi i pobytowi Deotymy na wygnaniu, służył za reklamę, był efektowny. Wielka poetka, jak mówiono przez dworszczyznę, była i zacną, poświęcającą się córką. Matka sama jedna została w Warszawie. Listy Deotymy do Warszawy pisane były po francusku, matka dawała je odpisywać. Listy te Moskale czytali nim do Warszawy przyszły, a w Warszawie rozchodziły się w odpisach nietylko po zacnych rękach, ale i po jenerałach. Stąd ten dziwny fakt, że polska poetka, która miłość rodzinnego słowa dla popularyzowania się podnosiła tak wysoko, pisała po francusku? Czyż nie był to akt zdrady swej narodowości? — Przedtem sama Deotyma nazwałaby to zdradą, ale patrjotyzm jej, jak i życie, dostosowywały się do okoliczności. Co w listach było? Same (wyraz nieczytelny) pochwały Rosji, jej potęgi, jej kultury, jej praw, jej reform, grzeczności urzędników, powierzchowności kraju. Deotyma kłamała sobie, ale pracowała dla ojca, który wygnanie znosił nie po stoicku, a chciał powrócić do urzędu, do pensji, do pogardzonego szambelaństwa. Miłość jej do ojca nie rozciągała się tak daleko, żeby jej poświęcić błyszczące korzyści położenia. Listy te przeznaczone były, żeby znalazły najrozleglejszy odgłos w sferach moskiewskich. Znała je kiedyś cała Warszawa, ale teraz rodzina zapewne je pochowała (wyrazy nieczytelne)... jako niepożyteczne obrachowanie na efekt chwilowy, ale kompromitujące na zawsze stanowisko narodowe Łuszczewskich. Ojciec Deotymy umarł na wygnaniu, urzędu nie odzyskał. Wszyscy troje straszliwie narzekali na powstanie, na ruchy ostatnie wogóle.

»Strata posady była rzeczywistą dla Łuszczewskich stratą. Nie miał majątku z siebie, nie miał go podobno p. Wacław i z żony.*) Same 25000 nie starczyło. Na wieczorach bywało zwykle po kilkadziesiąt do stu osób. — Przyjęcia zawsze jak należy. Dlatego opowiadają, że wielu było takich, co się przyczyniali do utrzymania tego domu. Adolf Kurtz miał bardzo im pomagać. **) Na płatno wybieralne urzędy ciągle Łuszczewskiego wybierano. Tak długi czas był członkiem dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego z warszawskiego okręgu. Z tego stanowiska pobierał 8000 pensji. Trzeba jednak było mieć swój majątek ziemski, żeby zostać wybranym. Łuszczewski go nie miał, więc brat jego rodzony jakąś wieś swoją przepisał na niego, to jest przelał na niego tytuł własności. Zdarzyło się raz, że nie dopilnowano wyboru i Łuszczewski przepadł. Całe władze Towarzystwa kredytowego robiły potem zabiegi nieprawne i utrzymały go niewybranego (wyraz nieczytelny). Każdy się czuł obowiązany popierać dom, który uważano za ognisko społeczno-literackiego życia.

»Czy miało to wszystko wpływ jaki rzeczywisty na literaturę i społeczeństwo? Wątpić należy i sam też bardzo wątpię. Niby to gromadzenie wszystkich w tym domu ten cel miało, żeby zacierać różnice pochodzeń, zbliżać ludzi z nazwiskiem z ludźmi bez nazwiska do siebie, to jest niby to drogę torowało nowej cywilizacji XIX w., która się nie pyta o urodzenie, herby, ale ocenia człowieka według zasługi. ***) Nic nie było tutaj takiego. — W jednym salonie spotykały się dwie ostateczności, ale nie zbliżały się do siebie. Było w salonie tym to co i na świecie. Możni znajdą zawsze szambelanów, jak i sami są szambelanami ministrów i królów. Ci szambelani dworowali wyższym u pani Łuszczewskiej, jakby dworowali wszędzie, na ulicy, w mieszkaniu, w teatrze, w kościele. Sami państwo Łuszczewscy, pomimo tego, że bardzo grzeczni, nie mogli zatrzeć w sobie charakteru arystokratycznego, który im się zdawało, że mieli prawo przybrać. Juścić znaczyli względem Kurtzów nazwiskiem, względem Kronenbergów pochodzeniem. Ale w gronie szlachty polskiej, Łuszczewscy byli tak dobrzy jak i drudzy, dobrzy niżsi od Radziwiłłów, Lubomirskich, Potockich. Sami zawsze szambelanowali rodom historycznym, a mieli się za arystokrację względem masy szlacheckiej, która ich salon zalewała, boć u nas szlachty jest wiele.

»Literackie przedsięwzięcie żadne nie wyszło z tych zgromadzeń. Jedynie myśl wydania dzieł Kopernika, do czego i ja należałem, wyszła z mózgu pani Łuszczewskiej i ta zasługa jej należy wyłącznie. Młodzież, będąca jej gośćmi, ofiarowała jej bankiet. Nie przyjęła go. Ale prosiła, aby składkę obrócić na wydawnictwo Kopernika. Co brakowało do składki, dołożył Adolf Kurtz, istotny nakładca dzieła. Gdyby pani Łuszczewska więcej miała takich szczęśliwych pomysłów i chciała przyprowadzić je do skutku, byłaby w naszej literaturze nieśmiertelna, jak dawni z Zygmuntowskich czasów mecenasi. Ale na Koperniku jednym się skończyło *).

»Salon ten przebrzmiał bez echa, więc bez wpływu. Schodziło się tak na nim, jak do dzisiejszej Bibljoteki Warszawskiej i wielu pism perjodycznych ściągają się artykuły te od lasa, te od Sasa, bez systematu, bez jednej wiążącej myśli, bez celu. Tu drukują się artykuły, tam zbierali się ludzie. Tylko schodzili się w częstszych zebraniach, bez celu, bez myśli nic ich nie wiązało ze sobą.

»Do Łuszczewskich wprowadził mnie pod koniec roku 1847 ramotkarz Wilkoński **). Wtedy jeszcze nie wschodziła gwiazda Deotymy. Jolanta tylko, starsza córka, wiersze pisała. Przez lat kilkanaście byłem mile widziany. Ale nie przypisuję to sobie bynajmniej. Tam wszyscy byli mile przyjmowani. Stosunki nie były bliskie, owszem bliskie być nawet nie mogły. U pani Łuszczewskiej wielkim historykiem, wielkim nawet mężem był Dominik Szulc, który o sobie dużo gadał i usilnie wydawał siebie za wielkiego męża, co w cały dom Łuszczewskich wmówił. Powodziło się długo Szulcowi, póki nie wydałem wojny jego szarlanterji. Wprawdzie wielu biło na mnie na zuchwałość moją, żem się na taką powagę ośmielił, ale zawsze był cios wymierzony. Bo żyszcze stanęło przed sądem, nie wszyscy Szulca mieli za wielkiego człowieka. Z tego właśnie powodu stosunki moje z tym domem nie mogły być bliskie. Szulc był nauczycielem Deotymy, co ona też sobie wielce ceniła. — Zerwanie moje stanowcze z Niną nastąpiło znacznie później. Wyszły świeżo »Improwizacje Deotymy«, pierwsza jej książka drukowana nakładem Ungra. Wacek Szymanowski pisał długą recenzję w fejletonie »Dziennika

---

*) Łuszczewska była córką jen. Edwarda Żółtowskiego.

**) Kurtz, właściciel Otwocka, osobistość wpływowa w Warszawie.

***) Leon Lubieński wyraził się: »Ce n'est pas un salon, c'st une institution«. Charakterystyczno, że opinja ta została wygłoszoną... po francusku. Kb.

*) Dzieła Kopernika wyszły w Warszawie pod kierunkiem astronoma Jana Baranowskiego. Bartoszewicz napisał do nich pierwszy większy w literaturze naszej życiorys Kopernika.

**) Obszerniejsza wzmianka o tem pod d. 20 grudnia 1847 r. znajduje się w drukowanym notatniku pamiętniczym J. Bartoszewicza. (Przegląd historyczny t. XIV r. I).

Lloyd George odroczył swój wyjazd

Londyn, 2 czerwca (PAT). Lloyd George, James Craigh i lord Londonderry odbyli dłuższą naradę. **Lloyd George odroczył na czas nieograniczony swój wyjazd** na odpoczynek z powodu krytycznego przebiegu, jaki nabrały rokowania w sprawie Irlandji.

MANIFEST PRZECIWKO L. GEORGEOWI.

Londyn, 2 czerwca (PAT). Konserwatyści ogłosili wczoraj **manifest przeciw Lloyd Georgeowi, podpisany przez 11 członków Izby wyższej i 30 członków Izby gmin.** W manifeście powiedziano, że najwyższy już czas, by zakomunikować angielskiej opinji publicznej środki potrzebne do tego, by położyć kres **niedomaganiom chaosowi w stosunkach wewnętrznych, niejasnej polityce zagranicznej, smutnemu położeniu finansowemu i zastojowi handlu.** Jedynym środkiem zaradczym na te niedomagania jest — jak głosi odezwa — konserwatyzm.

Wrzenie w Irlandji

Londyn, 2 czerwca (AW). W nocy ponowiły się w Belfaście walki; **zginęło 50 osób**, kilkanaście osób jest rannych. Rano przyszło do **jeszcze gwałtowniejszego starcia**, mnóstwo osób zostało zabitych. W Ungode odbyła się **formalna bitwa** między sinfeinistami a Ulsterczykami. Wysłano natychmiast wojska angielskie do Ungody.

Belfast, 2 czerwca (PAT). Podczas zajść wczorajszych zginęło 10 osób, a 16 odniosło rany. Wiele domów spalono.

Starcia we Włoszech

Berlin, 2 czerwca (AW). Z Rzymu donoszą, że kilka tysięcy faszistów obsadziło prócz Ferarry także Bolonję. **Z obu miast wypędzono wojska rządowe, panuje tam ogromna panika,** mieszczaństwo chowa się po piwnicach.

Rzym, 2 czerwca (AW). Rząd centralny jest **bezsilny**, ponieważ urzędy prowincjonalne sympatyzują z faszistami i **nie respektują wcale stanu oblężenia ogłoszonego przez władze.** We wszystkich północnych powiatach włoskich panuje teror. Faściści podpalają budynki, gmachy komunistycznych i socjalistycznych stowarzyszeń zniszczono.

MANIFESTACJA NIEMCÓW GDAŃSKICH.

Z Gdańska donoszą, 1 bm.:

Kulminacyjnym punktem pobytu Hindenburga w Prusach Wschodnich była wczorajsza jego wizyta w Malborgu. Wśród przybyłych na powitanie tłumów zebrali się w znacznej liczbie także **mieszkańcy Gdańska**, w tem delegaci związków wojskowych, szkolnych itd. Przybył również przedstawiciel senatu gdańskiego wiceprezydent Sielim. W przyjęciu miał wziąć udział oficjalnie oddział Reichswehry, w ostatniej jednak chwili zarządzenie to zostało cofnięte, jak się zdaje z obawy przed kontrdemonstracjami niezawisłych i socjalistów.

Delegat gdańskiego Związku oficerów oświadczył między innemi, że przywozi Hindenburgowi pozdrowienia **z niemieckiego Gdańska, które pozostanie niemieckiem miastem.** Delegaci wyrazili następnie życzenie, aby miasto to w najbliższym czasie **połączyło się z Niemcami.**

Hindenburg w odpowiedzi wyraził nadzieję, że **nastąpi to wkrótce.** Następnie Sielim, który przedstawił Hindenburgowi niebezpieczeństwo, **jakie grozi niemczyźnie** w Gdańsku, oświadczył między innemi: »Oczekujemy z niecierpliwością chwili, w której **powrócimy na łono naszej ojczyzny**«.

WYBORY NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 2 czerwca (PAT). Wczoraj odbyły się **wybory w Budapeszcie** i w pozostałych jeszcze 74 okręgach wyborczych, wybierających razem **105 posłów.** W Budapeszcie i w okręgu wybieranych będzie 30 posłów. Zarówno w Budapeszcie jak i w miastach prowincjonalnych wybory będą tajne. W okręgach wiejskich wybory odbywają się **jawnie.** Socjalni demokraci proklamowali z powodu wyborów w Budapeszcie **półdniowy strajk.** Wynik wyborów w Budapeszcie znany będzie prawdopodobnie dopiero w **połowie przyszłego tygodnia,** ponieważ formalności związane z wyborem potrwać muszą dwa dni, poczem urny opieczętowane mają być odwiezione do centralnej komisji wyborczej, która musi dokonać obliczenia **blisko 350 tysięcy głosów.** W Saint Gothard wybrany został dr Barga, z partji Andrassego. Wybór nastąpił jednomyślnie, ponieważ Barga nie miał kontrkandydata. Jest to pierwszy poseł ze stronnictwa Andrassego, który wszedł do zgromadzenia narodowego.

„Temps" przeciw protestom Schiffera

Aj. Havasa donosi z Paryża 1 bm.:

W związku z protestem Schiffera przeciwko podziałowi Górnego Śląska, podniesionym na ostatniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy, »Temps« w artykule wstępnym wyraża ubolewanie z powodu wysuwanych stale przez Niemcy protestów przeciwko podziałowi dokonanemu **w sposób jak najbardziej bezstronny.** — »Temps« uważa inicjatywę Schiffera **jako ostrzeżenie dla Francji i groźbę dla interesów angielskich.** Przy tej okazji dziennik wyraża zadowolenie z tego powodu, że kierownictwo Foreign Office spoczywa obecnie w rękach Balfoura, który jest przedstawicielem Anglji w Lidze Narodów i odegrał wybitną rolę w dziele podziału Górnego Śląska i wie doskonale, że **Polakom przysługują w pełni prawa do terytorjum,** które im zostało przyznane. Balfour — pisze dziennik — wie również, iż **podział Górnego Śląska,** podyktowany został względami na możliwość **ataku niemieckiego** na terytorjum, przyznane Polsce, co mogłoby się stać zarzewiem **wielkiego pożaru europejskiego.** — Wkońcu »Temps« wyraża życzenie, aby w interesie pokoju Lloyd George **zaprzeczył niezwłocznie wszelkim pogłoskom o zamierzonych zmianach granicy polsko-niemieckiej.**

Konferencja w sprawie stosunków bezpieczeństwa w Krakowie

Kraków, 3 czerwca.

Wczoraj w magistracie odbyła się konferencja w sprawie stosunków bezpieczeństwa w mieście Krakowie i okolicy. W obradach wzięli udział przedstawiciele prezydjum miasta, jako inicjatorowie konferencji, województwa, wojskowości, dyrekcji policji, komendy policji na okręg i miasto, Rady powiatowej, oraz reprezentanci obywatelstwa krakowskiego i prasy. Przewodniczący konferencji, wiceprezydent miasta Sare, podniósł na wstępie, że mieszkańcy Krakowa zostali zaniepokojeni w najwyższym stopniu wiadomościami o bliskiej redukcji personalu policyjnego. — W czasie dyskusji zabierali głos prawie wszyscy uczestnicy konferencji, którzy stanowczo sprzeciwili się redukcji sił policyjnych. Stwierdzono, że bezpieczeństwo publiczne w Krakowie i okolicy nie tylko się nie poprawiło, ale przeciwnie, znacznie się pogorszyło. Podniesiono następnie konieczność wydzielenia komendy policji z pod zależności komendy okręgowej, oraz zgodnego działania policji w kierunku zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa życia i mienia. O ile redukcja jest konieczna, to należy ją przeprowadzić tam, gdzie jest rzeczywisty nadmiar urzędników, to znaczy w komendzie okręgowej.

Na podniesione głosy komendant policji okręgowej, Ladenberger, zaznaczył, że zarządzenia co do redukcji sił policyjnych pochodzą z Warszawy; komenda na okręg w kilkakrotnych memorjałach do naczelnej komendy i w interpelacjach u władz wojewódzkich przedstawiała fatalne skutki, jakie przyniesie przeprowadzenie zarządzonej redukcji.

Wiceprezydent miasta Rolle, reasumując poszczególne wnioski, oświadczył, że prezydjum miasta na głównej konferencji z wojewodą Gałeckim i naczelnym komendantem policji Hoszowskim w dniu 5 b. m. domagać się będzie:

1) uchylenia redukcji posterunkowych;
2) pozostawienia nadal w służbie urzędników i ajentów policji, i
3) wyodrębnienia komendy policji na miasto z pod zależności okręgowej komendy.

Obrady zamknął prezydent Federowicz.

Warszawa, 2 czerwca.

Wojewoda krakowski, dr Gałecki, odbył dnia 1 b. m. konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Kamieńskim i wiceministrem Dunikowskim w sprawie redukcji organów krakowskiej policji państwowej. Na skutek konferencji przyjeżdża do Krakowa 5 b. m. główny komendant policji państwowej, Hoszowski, celem narad z tutejszemi władzami co do poruszonej na konferencji w Warszawie sprawy.

Otwarcie Obozu Harcerskiego

Kraków, 3 czerwca.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie obozu harcerskiego na Błoniach Małych. Od samego rana zaczęły nadjeżdżać drużyny męskie ze wszystkich okolic Małopolski. Chorągiew lwowska wysłała drużynę reprezentacyjną, składającą się z 50 ludzi, która ma stanąć do zawodów piłki nożnej z drużyną zakopiańską.

O godzinie 4 po południu dr Tadeusz Strumiłło, były naczelny inspektor Z. H. P. w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, powitał imieniem naczelnej Rady harcerskiej drużyny, ustawione w czworobok (1.000 harcerzy i 300 harcerek). Następnie miejscowe władze harcerskie dokonały przeglądu wszystkich drużyn, który wypadł wprost imponująco.

Program dnia dzisiejszego obejmuje ćwiczenia polowe, prace w warsztatach, a wieczorem promenad-concert w ogrodzie Tow. Strzeleckiego.

Program pierwszego zjazdu notarjuszy polskich w Krakowie

SOBOTA, DNIA 3 CZERWCA 1922.

1) O godzinie 12 w południe uroczyste otwarcie zjazdu w Izbie handlowej, ulica Długa l. 1. Przemówienia: prezesa komitetu zjazdu, prezydenta miasta Krakowa, prezesa komisji kodyfikacyjnej, delegatów, wybór prezydjum zjazdu i przewodniczących sekcyj.

2) O godzinie 3 po południu zwiedzenie Wawelu.

3) O godzinie 5 po południu w Izbie handlowej posiedzenie 3 sekcji, t. j. A) ustawy i organizacji notarjalnej, B) ustawy i organizacji hipotecznej, C) postępowania spadkowego. Referaty: a) Zasady organizacji polskiej hipoteki (referat rejenta W. D. Paszkowskiego), b) Zasady organizacji notarjatu w b. Królestwie Kongresowem (referat rejenta W. D. Paszkowskiego), c) Notarjat a władze skarbowe (referat rejenta Borkowskiego), d) Zasady stałego porozumienia się pomiędzy organizacjami notarjalnemi wszystkich trzech zaborów (referat rejenta N. Borkowskiego. Korreferent not. Wilczek), e) Organizacja notarjatu w Małopolsce (referat notarjusza Stanisława Ziemnowicza, f) Niemiecka ustawa notarjalna (referat notarjusza dra Jana Mycińskiego), g) Projekt ustawy notarjatu (referat notarjusza dra Stefana Góry), h) Reforma ustawy hipotecznej (referat notarjusza dra Ludwika Brasona. i) Reforma postępowania spadkowego (referat dra Rybiańskiego).

4) O godzinie 9 i pół wieczorem raut w salach Grand Hotelu, wydany przez małopolskie Izby notarjalne.

NIEDZIELA, DNIA 4 CZERWCA 1922.

O godzinie 10 rano i 5 po południu dalsze obrady w sekcjach. O godzinie 3 po południu zwiedzanie kościoła N. P. Marji i Muzeum ks. Czartoryskich. O godzinie 5 po południu dalsze obrady w sekcjach. O godzinie 9 i pół wieczorem raut w salach »Starego Teatru«, wydany przez prezydjum miasta Krakowa.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 5 CZERWCA 1922.

1) O godzinie 9 rano zwiedzanie Bibljoteki Jagiellońskiej. 2) O godzinie 10 rano dalsze obrady w sekcjach. 3) O godzinie 3 po południu ogólne zebranie — uchwalenie rezolucji i zamknięcie zjazdu.

Na sobotę i niedzielę są zarezerwowane w teatrze miejskim im. Słowackiego dla delegatów 2 loże. Bilety wydaje sekretarjat zjazdu (Izba handlowa).

Biuro zjazdu — dworzec kolejowy i Biuro notarjusza dra Jana Mycińskiego, hotel Saski, ulica św. Jana.

Komitet zjazdu.

Olbrzymia katastrofa we Lwowie

Lwów, 2 czerwca (Tel. wł.) Ulica Krakowska była wczoraj widownią **wielkiej katastrofy.** Oto dom pod liczbą 8, trzypiętrowa kamienica, runęła o godz. 9.45 wieczorem, grzebiąc pod gruzami wszystkich mieszkańców. Katastrofa jest w rozmiarach olbrzymia. Liczby lokatorów narazie podać trudno. Przypuszczać należy, że było ich przeszło stu, prawie wyłącznie żydów, a większość lokatorów została objęta katastrofą.

Widok miejsca katastrofy okropny. Dom, mający kilkanaście okien frontu, runął cały aż do poziomu ulicy z wyjątkiem dwóch wąskich skrzydeł, opierających się z jednej i drugiej strony o sąsiedzkie kamienice. Część dachu zawalona. Na miejscu domu piętrzą się aż po wysokość 2 piętra masy gruzów: cegły, belki, posadzki, gzymsy. Wszystko zalega całą szerokość ulicy aż po przeciwległy chodnik.

Z pod gruzów mimo zgiełku i hałasu dobywają się nieustannie jęki żyjących jeszcze, a pogrzebanych pod rumowiskiem. Według obliczeń najzupełniej wiarygodnych **pod gruzami znajduje się ponad 40 dzieci.**

Mieszkańcy 3 piętra zdążyli w większości uciec przez gmach w oficynach. Z pod gruzów kamienicy wydobywają się od czasu do czasu kłęby dymu. Zachodzi przypuszczenie, że wewnątrz gruzów pali się, jednak definitywnie tej sprawy dotąd nie ustalono.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 3 czerwca.

EKSPEDYCJA OBSERWATORJUM KRAKOWSKIEGO. W dniu dzisiejszym wyruszyła w Beskidy myślenickie ekspedycja obserwatorjum krakowskiego, mająca na celu wybranie terenu pod budowę narodowego obserwatorjum astronomicznego. W poszukiwaniach swoich komisja zwróci uwagę na warunki atmosferyczne, pozwalające korzystnie obserwować gwiazdy w czystej górskiej atmosferze.

POSIEDZENIE KOMISJI PLANTACYJNEJ. Wczoraj pod przewodnictwem wicepr. Sarego odbyło się posiedzenie komisji plantacyjnej. Uchwalono budżet plantacyj, ogrodów miejskich i przedsiębiorstwa przyozdabiania grobów na cmentarzu.

Z MUZEUM NARODOWEGO. W dniu 1 czerwca odbyło się posiedzenie wydziału Komitetu Muzeum Narodowego, na którem uchwalono przenieść resztę zbiorów Muzeum Narodowego z gmachu poszpitalnego na Wawelu do sal w Sukiennicach oraz Muzeum Czapskich i wystawić je bez względu na przepełnienie i bez liczenia się ze względami artystycznemi czy naukowemi, a pozostałą część rozmieścić w magazynach Muzeum techniczno-przemysłowego i składach Sukiennic i Muzeum Czapskich. W ten sposób w gmachu poszpitalnym pozostaną jedynie przedmioty bez większej wartości muzealnej, jak lapidarjum, gipsy, sprzęty użytkowe.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W GIMNAZJUM IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie zdali: Abeles Robert, Bobrowski Władysław, Buszczyński Bolesław, Byszewski Kazimierz, Chodzicki Włodzimierz, Daszyński Jan, Dąbrowski Stanisław, Dobrowolski Witold, Fiszer Tadeusz, Fruebling Bronisław, Gaczoł Kazimierz, Halatkiewicz Kazimierz, Juer Juljusz (cel.), Keh Zygmunt (cel.), Krasicki Antoni, Lepszy Kazimierz, Makosiński Józef, Niesiołowski Zbigniew, Pisek Władysław (cel.), Pozniak Włodzimierz, Pszorn Tadeusz (cel.), Sędziełowski Mieczysław (cel.), Siemek Władysław, Staniszewski Karol (cel.), Starachowicz Jan, Stoch Mieczysław (cel.), Święcicki Jan, Święcicki Józef (cel.), Sowiński Stanisław, Tyszkiewicz Michał, Walewski Jan (cel.), Walkowski Jan, Wetzstein Józef, Wróblewski Janusz (cel.), Wyrobek Oktaw, Zenczak Adam, Zimmels Aleksander, Gąsiecki Władysław (pryw. cel.).

Egzamina prywatystów w gimn. IV im. H. Sienkiewicza odbędą się we wtorek, dnia 20 czerwca br. o godz. 8 rano.

WĘDROWNE BUFETY PLANTACYJNE. Przed kilku dniami poruszaliśmy sprawę wędrownych bufetów z wódką i przekąskami na plantach. Notatka okazała się skuteczną, gdyż onegdaj policja przytrzymała na plantach Marję Adamską i Weronikę Białoń za niedozwolony handel wódką, papierosami i kanapkami.

NAPAD NA PL. SŁOWIAŃSKIM. W związku z wiadomością, podaną wczoraj, że pogotowie ratunkowe opatrzyło Kazimierza Górkę, murarza, zranionego w czasie bójki nożem w plecy przez nieznanego sprawcę, policja aresztowała sprawcę napadu, zwrotniczego kolejowego Franciszka Frandę, lat 39.

DROGOCENNY WOREK. Wczoraj przytrzymał posterunkowy Franciszka Pawlika, lat 21, który niósł w worku 248 pudełek sacharyny krystalicznej, czekoladę i większą ilość bielizny. Ponieważ Pawlik z posiadania tych rzeczy nie umiał się wytłumaczyć, zatrzymano go w areszcie.

ARESZTOWANIE. Onegdaj w nocy na ulicy Florjańskiej, niejaki Rudolf Czech, lat 29, zaczepiał przechodniów i urządzał awantury. Czech w czasie aresztowania stawiał opór organom bezpieczeństwa, co wywołało wielkie zbiegowisko.

NIESUMIENNY SŁUŻĄCY. Policja aresztowała Józefa Nowaka, lat 29, służącego, z powodu podejrzenia, że przed kilku dniami skradł na szkodę swego służbodawcy garnitur stołowy wartości 100.000 mk.

JAZDA »NA GAPĘ«. Za jazdę koleją bez biletu z Granicy do Krakowa aresztowano Stanisława Hubasa, lat 22, zamieszkałego w Kobierzynie.

KRADZIEŻ. Pod zarzutem kradzieży lin i sznurów w tutejszem województwie, aresztowano zatrudnionego tam palacza F. K.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę, 4 bm. (Zielone Święta) w kościele św. Piotra o godz. 12 odegra orkiestra 5 P. A. C. mszę Haydna oraz utwory Rossiniego i Haendla. W poniedziałek, 5 bm. w tym samym kościele o godz. 12 odśpiewają panie W. Stróżyńska i M. Wędrychówna pieśni Taura, Godarda, Bacha i Kuockera, a skrzypek prof. A. Peters odegra utwory Thome i Spohra. Przy organach prof. Konior.

ZWIEDZANIE KOŚCIOŁÓW KRAKOWSKICH odbywać się będzie i w bieżącym roku pod wytrawnem kierownictwem dyr. Muz. nar. dra Fel. Kopery w następującym porządku: Dnia 7 bm. Kościół OO. Dominikanów, 14 bm. Św. Katarzyny; 21 bm. Św. Krzyża; 28 bm. Bożego Ciała; 5 lipca Św. Andrzeja i Św. Piotra, 12 lipca Św. Anny i dziedziniec Bibljoteki Jag., każdym razem o godz. 6 wieczór. Zgłoszenia i wpisy codziennie w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gł. A-B 39).

BIURO MIASTOWE KOLEI PAŃSTWOWEJ przy ul. Szpitalnej 36, będzie w niedzielę zamknięte przez cały dzień, natomiast w poniedziałek otwarte będzie rano od godz. 9—12.

ZAMKNIĘCIE CZYTELNI MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. Z powodu przyjęcia bardzo cennego księgozbioru z daru p. Heleny Dąbczańskiej, czytelnia Muzeum przemysłowego do czasu rozmieszczenia książek nie będzie dostępną dla publiczności. O dniu otwarcia nastąpi osobne ogłoszenie.

Z kraju i ze świata

MANDAT POSELSKI PO ŚP. ALEKSANDRZE SKARBKU objąć ma, jako jego zastępca, ks. Watulewicz ze Z. L. N.

ZŁOŻENIE MANDATU. Poseł wileński Wierzyński, zrzekł się mandatu. W jego miejsce wchodzi p. Dziedzicki.

NOWI KONSULOWIE. Naczelnik państwa udzielił exequatur Janowi Tjaben, konsulowi niemieckiemu w Toruniu, na obszar województwa pomorskiego, oraz konsulowi czechosłowackiemu w Krakowie p. Szedywy na obszar województwa krakowskiego.

ZNIESIENIE BIUR POŚREDNICTWA PRACY DLA NAUCZYCIELI. »Przegląd Poranny« dowiaduje się, że ministerstwo oświaty zniosło biura pośrednictwa pracy dla nauczycieli. Aspiranci do posad nauczycielskich winni się zgłaszać albo do inspektorów szkolnych, albo też do kuratorów okręgów szkolnych.

WSKAZÓWKI DLA EMIGRANTÓW DO AMERYKI. Warszawski urząd emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów, udających się do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, że w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych ustalona została następująca procedura wydawania paszportów zagranicznych.

Emigrant, zamierzający się starać o paszport do Stanów Zjednoczonych, powinien zgłosić się do swego starostwa, względnie komisarjatu rządu i złożyć, oprócz wszystkich niezbędnych dokumentów, również affidawit (affidawity można również składać w Towarzystwie opieki nad emigrantami). Affidawity zostaną przesłane do urzędu emigracyjnego, który będzie kwalifikował emigrantów i tym, którzy odpowiadają warunkom billu emigracyjnego, udzieli zezwolenia na wydanie paszportu. Affidawit ostemplowany zostanie odesłany do odnośnego starostwa, które w przeciągu trzech dni wystawi paszport oraz doręczy affidawit. Takasama procedura obowiązuje emigrantów, którzy są już w posiadaniu paszportów do Stanów Zjednoczonych, a które należy prolongować. Emigranci, którzy otrzymują paszporty z komisarjatu rządu w Warszawie, winni się zgłosić do Urzędu emigracyjnego osobiście i złożyć affidawit wraz z formularzem paszportowym, poczem, po zakwalifikowaniu tych dokumentów po dwóch dniach, otrzymają je z powrotem. Urząd emigracyjny ostrzega emigrantów z prowincji przed przyjazdem do Warszawy. Affidawity nie będą w Urzędzie emigracyjnym przyjmowane bezpośrednio od tych emigrantów, ani też po ostemplowaniu im wydawane.

SPADEK AMERYKAŃSKI. Z Warszawy donoszą urzędownie: W grudniu 1914 r. zmarł w miejscowości Seatle-Waszyngton (Ameryka północna) Jan Gudanowski, pozostawiając spadek, który po potrąceniu kosztów wynosi 613.40 dolarów. Spadek ten wobec niezgłoszenia się spadkobierców przeszedł na własność Stanu Waszyngton. O ileby jednakże udało się odnaleźć spadkobierców, istnieje możność odzyskania spadku.

GROŹNY POŻAR W WARSZAWIE. We czwartek o godzinie 3-ej rano wybuchł w Warszawie groźny pożar przy ul. Błońskiej. Z niewiadomej przyczyny zapaliły się składy desek i tartak. Na ratunek wyruszyły trzy oddziały straży ogniowej, pożar bowiem zagrażał składom towarowym kolei wiedeńskiej.

Straż pożarna, po wielkich wysiłkach, zdołał pożar opanować.

DANINA Z WIELKOPOLSKI. Z Poznania donoszą: Do dnia 20 maja br. wpłacono w b. dzielnicy pruskiej na poczet daniny 12 miljardów 700 miljonów marek. Suma preliminowana w wysokości 12.500 miljonów została zatem przekroczona o 200 miljonów.

ZERWANIE MOSTU NA PRUCIE. Z Kołomyi donoszą: Wskutek ustawicznych deszczów wystąpił z brzegów Prut, wyrządzając wielkie szkody, gdyż środkowe przęsło mostu na Prucie koło Kołomyi, wskutek naporu rozhukanego żywiołu zostało zerwane i wpadło do wody, a również zagrożony jest most na linji kolei lokalnej Kołomyja—Słoboda rungórska.

TRZECI ZJAZD WOJEWÓDZKI delegatów wojewódzkiego Związku stałej delegacji pracowników państwowych odbędzie się dnia 11 czerwca br. o godz. 4 po poł. w sali konferencyjnej I gimnazjum w Tarnopolu. Na porządku dziennym sprawozdanie delegatów woj. Związku, wysłanych na ogólny zjazd urzędniczy do Warszawy dnia 28 maja, dotyczący regulacji płac i innych aktualnych spraw urzędniczych. Oprócz delegatów powiatowych przybędą na ten zjazd wojewódzki reprezentanci władz i posłowie, którzy udzielą wyczerpujących informacyj o sytuacji urzędniczej w Sejmie i rządzie. Potrzebnych wyjaśnień udziela prezes wojew. Związku, Zygmunt Turecki w Tarnopolu, ul. Słowackiego 6.

JESZCZE JEDEN DOM GRY powstać ma w Sopotach. Będzie to przedsiębiorstwo prywatne w przeciwstawieniu do istniejącego obecnie kasyna gry, w którym ma udział zarząd w. m. Gdańska.

GŁÓD W ROSJI. Do dnia 5 maja na samym tylko półwyspie Krymskim zmarło z głodu 60.000 ludzi, w tem 60% dzieci.

OBRABOWANIE POCIĄGU Z ŻYWNOŚCIĄ. Pociąg, wiozący żywność, przysłaną przez amerykański komitet pomocy dla głodnych w Rosji, został obrabowany, przyczem zginęło kilkanaście osób. Dziesięć wagonów mąki zostało zniszczonych.

KONSTYTUANTA W WŁADYWOSTOKU postanowiła złożyć z urzędu i zaaresztować prezydenta rządu Merkulowa.

KATASTROFA W KOPALNI. Z Essen donoszą o katastrofie kopalnianej w szybie Amalia, należącym do gwarectwa, w którem także zainteresowana jest firma Kruppa. Dotąd wydobyto 18 zabitych i przeszło 30 rannych.

PODRABIACZ DOKUMENTÓW DYPLOMATYCZNYCH, Anspach, którym zajmowała się cała prasa europejska, został w Berlinie skazany na 10 miesięcy więzienia. Wyrok sądowy powiada, że Anspach został skazany za podrabianie listów »zastawnych«. O tem opinja publiczna nic nie wiedziała, natomiast była głośną sprawa podrabiania rozmaitych traktatów państwowych przez Anspacha, zwłaszcza zaś donoszenie o niemieckich zarządzeniach militarnych rządowi francuskiemu i polskiemu.

WYCIECZKA AEROPLANOWA Z LONDYNU DO PARYŻA. W ciągu ostatniej nocy — jak donoszą z Londynu — odbyła się wycieczka nadpowietrzna między Londynem a Paryżem. W wycieczce tej wziął udział jen. Barcher, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego. Latarnie morskie na wybrzeżach francuskim i angielskim ułatwiały lot. Doskonałe wyniki lotu pozwalają przypuszczać na regularną komunikację nadpowietrzną w najbliższym czasie.

POŻAR KOŚCIOŁA. Kościół św. Jana w Dunkiercе, w którym znajdowały się, między innemi, obrazy pędzla Van Dycka i Rubensa, uległ zupełnemu zniszczeniu przez pożar.

ZMARLI.

— Joanna z bar. Krasz Rongier, żona p. Pawła Rongiera, b. lektora języka francuskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim, w czasie wojny tłumacza dokumentów w Komitecie narodowym polskim w Paryżu, obecnie w ministerstwie polskiem spraw zagranicznych, — zmarła w Warszawie.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 2 bm.: Dzisiaj nie było żadnych większych zmian w rozkładzie ciśnienia. Wyż barometryczny utrzymywał się w dalszym ciągu nad Oceanem Lodowatym, depresja zaś, która leżała onegdaj nad Finlandją przesunęła się w kierunku wschodnim nad Rosję północną.

Termometr o godz. 2 po południu wskazywał w Warszawie 16, Poznaniu 20, Krakowie 20, Pińsku 13, Lodzi 18°.

Warszawa godz. 6: ciśnienie 751'8: temperatura +16'6; maximum +18'3; minimum +5'1; pochmurno; Kraków godz. 7: ciśnienie 760'7; temperatura +15'8; maximum +20'7; minimum +7'4; pogodnie.

Prognoza na sobotę: Dość pogodnie, cieplej, wiatry lokalne.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2646 Oficerowie 5 D. A. K. majorowi Gustawowi Kiwerskiemu w dniu ślubu 3 czerwca 1922; 2647 Podoficerowie i szeregowi 5 D. A. K. maj. Gustawowi Kiwerskiemu w dniu ślubu 3 czerwca 1922; 2648 Bolesław Kotkowski i Ska w Łodzi; 2649 Dowódcy pułku maj. Norbertowi Bustowskiemu w dniu imienin oficerowie 5 p. saperów; 2650 Urzędnicy etapu Jur na Powązkach w Warszawie; 2651 Tow. przyjaciół żołnierza Lublin; 2652 W dniu imienin dyr. Zygmunta Ławrynowicza gimnaz. w Pyzdrach; 2653—2656 (4 cegiełki) Podsekr. stanu Zygm. Chmielewskiemu ku uczczeniu jego zasług w pracy dla ojczyzny pracown. min. rolnictwa i dóbr państw. 15 lutego 1922 — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem urzędnicy wydziałów 7-9 Sądu okr. oraz sędziowie śledczy w Warszawie złożyli na cele odbudowy Zamku 7500 marek.

SKŁADKA. Na cegiełkę wawelską złożyli w Adm. »N. Reformy« pp. Kupferberg i Tennenbaum, zawiadowcy spółki »Małopolski Związek dostawców st. żelaza we Lwowie« — 30.000 mk.

W SZKOLE MUZYCZNEJ EUGENJI ROSENBERG, ULICA BONEROWSKA L. 6, przyjmuje się zgłoszenia na kurs wakacyjny, codziennie o godzinie 5 i pół po południu.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę rekordowa operetka »Apasze«. Bajeczny taniec apaszów wykonany z niezwykłym realizmem przez p. Ordon i Koszutskiego, znany humor Minowicza oraz przepyszna gra Korabianki, a zwłaszcza oryginalny duet z refrenem »Kobietki, kobietki«, budzą ogólny zachwyt.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś w sobotę powtórzenie komedji Shaw'a »Lekarz na rozdrożu« z pp. Kozłowską, Kosińskim, Węgierko. Po południu po cenach o 70% zniżonych po raz ostatni »Morphium« z pp. Malicką i Węgierko.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę premjera operetki Falla »Dziewiczy profesor«.

DANCING na dochód »Domu Rodzinnego« im. Tad. Kościuszki odbędzie się w Krakowie w sali i ogrodzie Strzeleckim w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 6 po poł. Muzyka 20 pp. Wstęp tylko za zaproszeniami.

»ŚWIĘTO WIOSNY«. Dnia 11 i 18 czerwca br. w niedzielę o godz. 11 przed południem w teatrze im. Słowackiego urządza krakowskie Ognisko nauczycielskie »Święto Wiosny«, koncert 1000 dzieci szkół krakowskich, połączony z widowiskiem scenicznem i tańcami pod kierownictwem autora p. Isepp'ego, znanego muzyka i kompozytora. Wspaniałe dekoracje, olbrzymie chóry, taniec i gimnastyka rytmiczna, korowód kwiatów, koncert żab, niezrównany mazur, oraz obrazek sceniczny »W noc św. Jana«, powinny ściągnąć jak największe rzesze widzów i słuchaczy, tembardziej, że dochód z przedstawień przeznaczony na budowę domu wycieczkowego dla dziatwy, przybywającej z całej Polski, celem zwiedzenia historycznych pamiątek Krakowa.

KONCERT ADY SARI odbędzie się nieodwołalnie 18 bm. w imprezie »Krak. Biura koncertowego E. Bujański«, z którem artystka, występująca obecnie z nadzwyczajnem powodzeniem w operze paryskiej, zawarła umowę na koncert w Krakowie. Program tego koncertu, na który sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, postępuje szybko, zostanie niebawem ogłoszony.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 3 bm.: »Ostatni«.
Niedziela, 4 bm. po poł.: »Walka kobiet«, wieczorem »Ostatni«.
Poniedziałek, 5 bm. po poł.: »Grube ryby«, wieczorem »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Sobota, 3 bm.: »Apasze«.

TEATR »BAGATELA«:

Sobota, 3 czerwca po poł.: »Morphium«, wieczorem »Lekarz na rozdrożu«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 3 bm.: »Dziewiczy profesor«.

Ze sportu

Kraków, 3 czerwca.

15-LETNI JUBILEUSZ ISTNIENIA CRACOVII. W dniach 3, 4 i 5 czerwca, t. zn. w sobotę, niedzielę i poniedziałek, obchodzi K. S. Cracovia 15-letni jubileusz swego istnienia. W dniach tych urządza Cracovia szereg zawodów sportowych. I tak w sobotę urządza o godz. 2 po poł. bieg na przełaj, o godz. 3 zawody lekkoatletyczne, a o godz. 4 po poł. międzyklubowe wyścigi cyklistów. W niedzielę po poł. odbędą się zawody footballowe: o godz. 3 między Unjonem Žižkov z Pragi a Pogonią lwowską, zaś o godz. 5 między Budapesti Torna Club z Budapesztu a Cracovią. W poniedziałek zaś odbędą się zawody footballowe: o godz. 3 po poł. między Budapesti Torna Club a Pogonią, zaś o godz. 5 między Unjonem Žižkov a Cracovią. W niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Norbertanek na Zwierzyńcu. Protektorat nad uroczystością jubileuszową objął Naczelnik państwa Piłsudski, który na uroczystości te przyśle swego delegata.

WYNIKI ZAGRANICZNYCH ZAWODÓW FOOTBALLOWYCH.

Praga. 30 maja odbyły się tu zawody między Unjonem z Altony a Unjonem Žižkov, które zakończyły się przegraną Unjonu Žižkov w stosunku 0 : 1.

Wiedeń. Admira—Amatorzy 4 : 2. Rapid—Wacker 1 : 0. Dnia 1 czerwca: Amatorzy—Unjon z Altona 3 : 1. Sportklub—Wacker (Lipsk) 5 : 2.

SEKCJA PŁYWACKA Ż. T. S. JUTRZENKA. Przy Ż. T. S. Jutrzenka utworzoną została sekcja pływacka, propagująca również piłkę wodną. Trainingi odbywać się będą w pływalni w Parku Krakowskim która dzięki staraniom jej właściciela, znanego sportsmana p. Weissa, została doskonale urządzoną. Wpisy do sekcji przyjmuje firma Ritterman, Karmelicka 5 (róg Al. Słowackiego) w godzinach od 2—4 po poł. oraz od 5 czerwca w pływalni w godzinach od 12—2

Warszawskiego« *), czy Kroniki podobnie, których byłem głównym redaktorem. Po dwóch, trzech ciągach recenzji, odebrałem od samej Niny list z największemi gniewami na Szymanowskiego. Czem jej ubliżył, pojąć nie mogę, bo jabym daleko surowszą recenzję napisał. Ścierałem się nawet z Wackiem, czemu ją tak wynosi. Recenzja była pochwalna, apoteozująca, ale czasami wypowiadała prawdy mniej przyjemne. Stąd obraza, bo Deotymę trzeba było wielbić bezwarunkowo, na kolana przed wielkością upadłszy. Tego wymagała dworszczyzna, tego żądały pojęcia, wśród jakich wychowała się sama pani Łuszczewska. Cóżem miał zrobić? Domagano się po mnie zamachu stanu nieomal. Mogłemże artykuł wstrzymać? Anim tego chciał, anim był powinien. Odpisałem z grzecznością i tłómaczyłem się, że redaktor to nie pan samowładny życia i śmierci. To nagle przerwało stosunki nasze. Potem Wacek pogodził się z Łuszczewskimi i bywał u nich, mnie już nigdy nie proszono. A wieczory te dwie miały epoki: w pierwszej każdy szedł kto chciał, w drugiej tylko zaproszeni. Trzeba więc było zaprosin. Ostatni raz pamiętam kiedy byłem u nich, było to w czasie, kiedy zbierały się składki na Instytut Muzyczny, kiedy Kątski kłamał szeroko o swych patrjotycznych zabiegach i poświęceniu się. — Szulca miał wtedy zaprosić na wykład języka polskiego w Instytucie.

(Dok. nast.) **Kazimierz Bartoszewicz.**

*) »Dziennik Warszawski« założony przez Henryka Rzewuskiego (odróżnić go należy od późniejszego »Dziennika Warsz.«, pisma rządowego) zmienił w roku 1855 swą nazwę na »Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych. Wacław Szymanowski był sekretarzem redakcji.

Organizacja władz polskich na G. Śląsku

Dr Juljan Dunikowski, wicem. spraw wewn., który badał przygotowania na Górnym Śląsku do przejęcia go w zarząd polski, udzielił »Kurjerowi Warszawskiemu« następujących wyjaśnień:

Przejęcie przez nas administracji na Górnym Śląsku, który łącznie ze Śląskiem Cieszyńskim ma stanowić jedno województwo, przedstawia problem nader skomplikowany. Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r., nadająca statut organizacyjny województwu śląskiemu i zapewniająca mu organizację wewnętrzną na zasadzie ustawodawstwa niemieckiego, gwarantuje z jednej strony też zupełnie odmienne ukonstruowanie jednostek administracyjnych, dającą swobodę rozwoju w dotychczasowych formach; z drugiej zaś strony sprawa przedstawia poważne trudności dla administracji centralnej, o ile chodzi o uzgodnienie form organizacyjnych. Tu przedewszystkiem zauważyć należy, że osobne ustawy zapewniają województwu śląskiemu pierwszeństwo miejscowych przy obsadzaniu stanowisk urzędowych na terenie województwa śląskiego. Ponieważ zaś dotychczasowe rządy niemieckie nie sprzyjały wykształceniu sił administracyjnych na terenie górnośląskim, powstaje nowa trudność, mianowicie zaspokojenie uzasadnionych żądań czynników miejscowych i pogodzenie tych żądań z zadaniami administracji województwa śląskiego, dla którego nie starczy liczba urzędników administracyjnych, pochodzących z Górnego Śląska.

Pod tym kątem widzenia zajęło się ministerstwo spraw wewnętrznych zorganizowaniem wszystkich władz w obrębie województwa śląskiego. Władze te są dwojakiego charakteru: 1) wydzielone z kompetencji województwa; 2) podporządkowane temuż województwu. Do kategorji pierwszej należą w całości: sądownictwo, koleje, poczta i górnictwo.

Z polecenia ministra sprawiedliwości, zorganizował sądownictwo p. Bocheński, prezes sądu okręgowego cieszyńskiego. Przewidziano zatem utworzenie jednego sądu apelacyjnego w Katowicach, w obrębie którego będzie istniał senat administracyjny na całe województwo śląskie. Podlegać mu będą sądy okręgowe w Katowicach i Cieszynie. Ponad to przewidziano utworzenie trzech sądów delegowanych Izb karnych w Tarnowskich Górach, Królewskiej Hucie i Rybniku. W całem województwie śląskiem będzie 15 sądów powiatowych. — Przewidziano również osobowe ich obsadzenie. O ile chodzi o Górny Śląsk, to ponieważ nie zostaje tam ani jeden sędzia Niemiec, liczba sędziów Polaków, wobec braku należycie wykształconego materjału, będzie znacznie zmniejszona. Jednocześnie jednak osobną ustawą o obsadzie adwokackiej i notarjalnej, która będzie ogłoszona wraz z objęciem administracji na Górnym Śląsku przez nas, zapewniono pomoc w czynnościach sędziowskich miejscowym adwokatom i notarjuszom, tak, że brak sędziów nie powinien dać się odczuć.

Zorganizowanie **kolejnictwa** wziął na swe barki prezes dyrekcji poznańskiej, p. Dobrzycki. Urzędnicy kolejowi już od 1 czerwca będą wprowadzani stopniowo w czynności. Przewidziano utworzenie **dyrekcji kolejowej** w Katowicach, podzielonej na 22 decernatów, oraz szeregu urzędów, pozostających na usługach kolejnictwa. Do najważniejszych problemów w zakresie kolejnictwa należy utworzenie warsztatów reparacyjnych i wybudowanie 6 połączeń kolejowych na terenie Górnego Śląska z powodu konfiguracji granicy, **która przecina nam linje kolejowe w 24 punktach.** Obsadzenie wreszcie stanowisk w dyrekcji kolejowej i urzędach ruchu, jest już szczegółowo opracowane.

Naczelną władzą pocztową na Górnym Śląsku będzie inspektorat poczt w Katowicach. W granicznych zakładach państwowych wydrukowano już stosowną liczbę znaczków pocztowych, opiewających na walutę niemiecką. Personal jest również w dostatecznej liczbie zapewniony i zacznie działać jednocześnie z objęciem przez nas Górnego Śląska.

Dla **przemysłu i handlu**, w którem mieści się też górnictwo, utworzono w ministerstwie przem. i handlu osobny departament dla spraw śląskich. Zorganizował ten dział inż. Kiedroń, Ślązak z pochodzenia, który też będzie dyrektorem wspomnianego departamentu. Przewidziano utworzenie **szeregu starostwa górniczego** w Katowicach, oraz szeregu urzędów rewirowych, które mają podlegać ministerstwu przemysłu i handlu. O ile chodzi o sprawy przemysłowe i handlowe, tworzy się dla nich specjalny wydział w województwie śląskiem.

Z działów niewydzielonych z województwa najważniejszy jest dział **administracji**. Urząd województwa będzie podzielony na 10 wydziałów, a to: prezydjalny, administracyjny, skarbowy, szkolny, przemysłowo-handlowy, pracy i opieki społecznej, bezpieczeństwa publicznego, zdrowia, wyznań i rolnictwa, oraz robót publicznych. Na obszarze województwa śląskiego **będzie stworzonych 10 starostw**, a to: w Lublińcu, Tarnowskich Górach, Świętochłowicach, Katowicach, Rudzie, Pszczynie, Rybniku, Cieszynie i Bielsku. Ze związku atoli powiatowego będą wydzielone miasta: Katowice, Królewska Huta i Bytom. Dla tych starostw przygotowano już starostów prawie wyłącznie z miejscowych sfer adwokackich.

Co do aprowizacji, to panuje tam system aprowizacji **kartkowej** z dopłatą przez państwo za mąkę i cukier. Aprowizację przejmie województwo śląskie, które ma już zorganizowany cały aparat i uzyskało wysokie kredyty rządowe. Nadto jesteśmy w trakcie gromadzenia zapasów mąki i cukru, mających wystarczyć na dłuższy okres czasu. Jedną z najważniejszych rzeczy jest zaopatrzenie w mleko, którego tam brak z powodu niewielkiej przestrzeni obszarów rolnych. Obecnie toczą się pertraktacje z organizacjami rolniczemi w Małopolsce i z Duńczykami. Obecnie odwiedzili Duńczycy w sprawie zaopatrzenia Górnego Śląska w mleko w stanie świeżym przez Gdańsk w specjalnie skonstruowanych do tego celu naczyniach w zamian za artykuły górnicze.

Policja państwowa przygotowywała już od dłuższego czasu 3.000 ludzi, których wyszkolenie odbywało się w Toruniu, Cieszynie i Dziedzicach, gdzie jest też główny punkt koncentracyjny. Na czele policji województwa śląskiego stanie pułkownik żandarmerji Młodnicki. W chwili obejmowania przez nas Górnego Śląska, policja będzie już zupełnie wyszkolona, skoro kieruje wyszkoleniem główny komendant Hoszowski.

Życie autonomiczne nastręcza ogromne trudności wskutek nowego podziału powiatów z uwagi na przecięcie ich granicą, wyznaczoną przez Radę ambasadorów.

ORGANIZACJA POLICJI NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Ministerstwo spraw wewnętrznych przystępując do organizacji policji państwowej na Górnym Śląsku, delegowało z Krakowa do dyspozycji prezesa Naczelnej Rady Ludowej nadkomisarza policji państwowej w Krakowie, p. Karola Niewiadomskiego, znanego ze swojej sprężystej działalności urzędnika, b. majora rządowej policji austrjackiej w Krakowie.

W ostatnich czasach z okręgu Krakowa delegowani zostali na Górny Śląsk: radca policji Krzyżanowski i radca Minasowicz, a nadto z ramienia władz wewnętrznych b. nadkomisarz policji Gulkowski. Delegowani objęli swoje obowiązki służbowe z dniem 1 czerwca b. r.

Z wielkiej mowy Poincarego

Aj. Havasa donosi z Paryża 1 bm.:

Odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelację w sprawie polityki zagranicznej Poincare wygłosił przemówienie, w którem przedewszystkiem napiętnował zamachy przeciwko oddziałom sprzymierzonym na Górnym Śląsku, przypominał wypadki, wśród których żołnierze francuscy stali się ofiarami zbrodni i przytoczył jako przykład: sześć zbrodni, granat w Sobiszowicach. Mowca przypomniał wypadki, w Olbrachcicach skonfiskowano 914 karabinów, 17 ciężkich i 27 lekkich karabinów maszynowych, 104 granatów ręcznych i 20 tysięcy ładunków karabinowych.

Dopóki Niemcy — powiedział Poincare — nie pomogą nam **do pociągnięcia winnych do odpowiedzialności,** dotąd będziemy uprawnieni powątpiewać o szczerości ich zapewnień. Jest to skandalicznem, aby w okresie pokoju wykonywujący swoje obowiązki, które nie mogą sprowokować nikogo, żołnierze francuscy **byli narażeni na śmierć. Należy usunąć to niebezpieczeństwo, Środki zrealizowania ostatniego wyniku plebiscytu są przedsięwzięte.** Oddziały sprzymierzone powrócą wkrótce ze świadomością spełnionego obowiązku, w celu utrzymania pokoju w tym kraju.

W dalszym ciągu Poincare skonstatował, że to właśnie francuskie oddziały pracowały najwięcej nad tem, aby utrzymać spokój na Górnym Śląsku, choć słyszy się tak wiele pod adresem Francji zarzutów mącenia pokoju. Najlepszym środkiem obrony pokoju na Górnym Śląsku i nad Renem **jest przestrzeganie traktatu.** Pierwszym warunkiem utrzymania trwałego pokoju jest **ugruntowanie go na nielekceważeniu traktatu i niegwałceniu praw narodów.**

Paryż, 2 czerwca (Według Ag. Havasa). W wielkiej mowie, wygłoszonej wczoraj w Izbie deputowanych, Poincare przechodząc do spraw **Dalekiego Wschodu,** oświadczył, że z powodu rokowań z Anglją i Włochami, **zmuszony jest do dyskrecji.**

Następnie omawiał Poincare wyczerpująco rolę Francji **w konferencji genueńskiej,** broniąc rząd przed zarzutem usiłowań rozbicia konferencji. Co do spłaty odszkodowań, należnych Francji, są one pierwszym warunkiem odbudowy Europy. Do Genui premjer nie jechał, ponieważ **nie chciał się tam spotkać z przyjaciółmi komunistów francuskich,** a nadto ważne sprawy zatrzymały go w Paryżu. »Jeżeli konferencja **politycznie zawiodła,** to konferencja ekonomiczna i finansowa **dała wyniki pozytywne.** Odbudowa Europy będzie się mogła odbywać na podstawie prac konf. genueńskiej.

Po układzie w Rapallo, **który sprzeciwia się** traktatowi wersalskiemu, **można było Rosję i Niemcy z konferencji wykluczyć,** Francja jednak przyłączyła się do sankcji najłagodniejszej. Niepowodzenie konferencji nie zostało też wywołane przez Francję, lecz »**wyłącznie przez zuchwałą postawę delegacji sowieckiej**«.

W konferencji w Hadze **odmówiłby** rząd franc. udziału, **gdyby Stany Zjednoczone nie wzięły w niej udziału.** Rząd wyśle tam jednak swoich rzeczoznawców. Francja pragnie współpracować w dziele odbudowy Europy pod warunkiem, aby **nie żądano od niej zrzeczenia się praw traktatu wersalskiego.** Francja nie może lekceważyć **fermentu nienawiści, szerzącego się w Niemczech,** codziennych objawów **złej woli.** »Jakkolwiek — mówił Poincare — byłoby w najwyższym stopniu pożądanem utrzymanie porozumienia ze sprzymierzeńcami, **przecież nie możemy zrezygnować z przysługujących nam praw«.**

Rząd francuski spodziewa się, że nie będzie potrzebował **uciekać się do akcji odosobnionej,** lecz Niemcy, hołdujące sile, zmuszają Francję **do utrzymania siły własnej.**

Armja sowietów jest **zbyt liczna.** Przed udzieleniem więc Rosji kredytów, zażądać się musi od niej gwarancyj, mając na względzie ostrzeżenie: „**miejcie się na baczności, — wilki krążą nad granicą**".

„Konstytucja rosyjska — mówił Poincare — **jest najbardziej wsteczna ze wszystkich konstytucyj świata.** Ustawy są tam uchwalane bez udziału ciała reprezentacyjnego".

Mowca podkreśla **„przyjaźń"** francusko-belgijską, stwierdza szczere pragnienie utrzymania **„solidarności"**, łączącej **Francję z Anglją** i wymienia czyny Francji, dokonane ku zadowoleniu Anglji. Wszelkie wydarzenia nie rozdzieliły obu krajów. Ścisłe połączenie Francji z Anglją może trwać, mimo **niezawsze identycznych poglądów,** np. na sprawę długów rosyjskich.

Prezydentowi zgotowano długą owację. Dyskusja nad jego mową toczyć się będzie jutro.

Sprawozdanie min. Skirmunta w komisji

Warszawa, 2 czerwca (PAT). Komisja spraw zagranicznych w obecności ministra **Skirmunta i Narutowicza** odbyła posiedzenie, na którem omawiano **wyniki konferencji genueńskiej.** — Odpowiadając na zapytania, minister Skirmunt wyjaśnił, że ministerstwo spraw zagranicznych jeszcze przed zawarciem traktatu w Rapallo wiedziało o tem, że między delegacją sowiecką a Niemcami w Berlinie **odbywały się narady poufne.** Mimo to ogłoszenie traktatu **było niespodzianką.** W sprawie naszych granic wschodnich oświadczył minister: **Polska stoi na stanowisku traktatu ryskiego.** Na podstawie polityki mocarstw zachodnich i głosów na konferencji genueńskiej uważam, że **kwestja wileńska i kwestja Galicji wschodniej jest w opinji świata na naszą korzyść przesądzona.** Ponieważ minister Skirmunt udał się na posiedzenie rady ministrów do Belwederu, obrady komisji przerwano.

Następne posiedzenie we czwartek.

Przed podróżą Naczelnika państwa do Bukaresztu

Bukareszt, 2 czerwca (PAT). Dzienniki poświęcają obszerne artykuły sprawie przyszłej **podróży Naczelnika państwa Piłsudskiego do Bukaresztu.** Dzienniki oczekują po tej podróży **jak najlepszych wyników** w dziedzinie jeszcze większego **zacieśnienia stosunków przyjaźni, łączących Polskę z Rumunją oraz w zakresie polityki zagranicznej, zwłaszcza w kwestji granic wschodnich oraz interesów ekonomicznych Polski i Rumunji,** posiadających wiele punktów wspólnych.

WYKRYCIE ORGANIZACJI MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa w Warszawie wpadły na trop **organizacji młodzieży komunistycznej,** przyczem wykryto w domu przy ul. Leszno l. 123, lokal, gdzie mieścił się główny skład bibuły bolszewickiej. W dniu wyśledzenia tego lokalu miał się właśnie rozpocząć **zjazd młodzieży komunistycznej** i przy tej sposobności policja aresztowała przeszło 20 osób, w tem kilku studentów, zabierając przytem wiele kompromitujących papierów. Aresztowanych począł już przesłuchiwać sędzia śledczy.

ZA OPÓR PRZECIW ROZPORZĄDZENIOM BOLSZEWICKIM.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi: W Nowogródzie trybunał rewolucyjny **skazał na śmierć 2 księży polskich** i jednego kupca za opór przeciw sekwestrowi majątku kościelnego.

ODNOWIENIE NIEMIECKO-WŁOSKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO.

Rzym, 2 czerwca (PAT). Niemiecko-włoski traktat handlowy, który skończył się z ostatnim majem, został **odnowiony na dalszych dziesięć miesięcy.**

KONKORDAT POMIĘDZY WATYKANEM A ŁOTWĄ.

Ryga, 2 czerwca (PAT). Urzędowa agencja łotewska donosi oficjalnie o **podpisaniu konkordatu między Watykanem a Łotwą.** Prezes ministrów Mejerowicz otrzymał od Ojca św. order św. Sylwestra I kl.

Dział ekonomiczny

*** SPOSOBY WALKI Z DROŻYZNĄ MIĘSA.** Według wywiadu, udzielonego przez dyrektora Dalkiewicza przedstawicielowi »Kurjera Polskiego«, zamierza Nadzwyczajny komisarjat dla walki z drożyzną udzielać miastom i kooperatywom, nie posiadającym odpowiednich funduszów dla rozwinięcia operacyj mięsnych, taniego, siedmioprocentowego kredytu, bez pośrednictwa banków wprost przez P. K. K. P., z pominięciem gwarancyj bankowych. Dalej, przy przewozie bydła będą zastosowane ulgi taryfowe, sprowadzające pobieraną opłatę do jednej trzeciej taryfy normalnej. O ile materjał mięsny będzie sprowadzony z zagranicy, będą zastosowane znaczne ulgi cłowe, uruchomione nadzwyczajne pospieszne pociągi towarowe do jego przewozu, oraz tabor wagonów chłodniczych, złożony z 50 wagonów, specjalnie przystosowanych do przewozu mięsa.

Ze względu na to, że główną przyczyną drożyzny mięsa jest zmniejszenie podaży, planuje nadzwyczajny komisarjat ograniczenie wewnętrznego przewozu mięsa w celu uregulowania obrotu mięsem. Zezwoleń będą udzielali starostowie po pokryciu zapotrzebowania przez odnośne powiaty. Że zaś pod pretekstem aprowizacji Górnego Śląska znaczne ilości bydła szły do Niemiec, zwrócono się do tamtejszej Rady Ludowej, w porozumieniu z którą zostanie ustalony specjalny kontyngent dla Górnego Śląska, oraz opracowany klucz dla podziału tego kontyngentu między poszczególne powiaty.

Ponieważ drobniejsi rzeźnicy odczuwają stale brak kapitału obrotowego i dlatego są zależni od hurtowników, pragnie komisarjat stworzyć w większych miastach tak zwane targowe kasy miejskie. Organizacja ich polega na tem, że miasto, w porozumieniu z jakąkolwiek instytucją kredytową lub społeczną, wyasygnowałoby pewne fundusze. Każda transakcja na targu musiałaby być załatwiana przez wspomnianą wyżej kasę, która udzielałaby taniego, krótkoterminowego kredytu na zakup bydła mniej zamożnym rzeźnikom. Komisarjat zaproponował gminom pobieranie w tych wypadkach najwyżej 8 procent. Jeżeli komisarjatowi uda się dzięki podjętej akcji ograniczyć do minimum pośrednictwo, względnie nawiązać bezpośredni kontakt między organizacjami spożywców i producentów, jeżeli uwzględni się ulgi, jakie rząd zamierza przyznać w handlu mięsem miastom i kooperatywom, można się spodziewać pewnej zniżki cen.

*** UDZIAŁ MINISTERSTWA ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH W II. TARGACH WSCHODNICH.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych w piśmie do zarządu Targów Wschodnich zapowiada udział swój w tegorocznych jesiennych Targach w charakterze największego w Polsce producenta drzewa i szczepionek. Zarazem podkreśliło ministerstwo doskonałą organizację Targów pod względem zapewnienia obcokrajowcom bezustannego komunikowania się z ich krajami, podnosząc rozmiary Targów i ilość firm eksponujących, jako znaczną w stosunku do krótkiego przeciągu czasu, w jakim wszystkie prace przygotowawcze przeprowadzone zostały. Ministerstwo rolnictwa wyraziło nadto życzenie, aby na następnych Targach Wschodnich całość produkcji rolniczej, hodowlanej i przemysłu rolnego złączona była w jedną grupę wraz z eksponatami leśnemi i ogrodniczemi i dawała obraz całokształtu zdolności eksportowej państwa w tym kierunku. W szczególności zwróciło ministerstwo uwagę na konieczność wyodrębnienia w dziale nasiennictwa artykułów, jak n. p. nasiona marchwi, buraków, koniczyn, traw i warzyw, które stanowią poważną pozycję w eksporcie i w bilansie handlowym Polski. W dziedzinie zaś hodowli należałoby, zdaniem ministerstwa rolnictwa, uwzględnić dział eksportu jaj, produkcję masła i serów, hodowlę trzody i wyroby masarskie, a także urządzić starannie zorganizowany dział hodowli inwentarza żywego zarodowego i zarodowych gniazd drobiu, ze względu na to, że w stosunku do Wschodu rolnictwo polskie będzie zawsze eksporterem materjału uszlachetnionego i będzie przez Rumunję, Rosję i państwa bałkańskie traktowane, jako źródło nabycia inwentarza zarodowego.

*** STAN RACHUNKÓW P. K. K. P.** z dnia 20 maja b. r. wykazuje, że portfel wekslowy i udzielone pożyczki zwiększyły się w ciągu ostatnich dziesięciu dni o przeszło 2,5 miljarda, co świadczy o tem, że P. K. K. P. udzieliła kredytu przemysłowego i handlowego, a środków tych nie czerpała z wydawanych przez siebie biletów, lecz z innych wpływów, gdyż obieg banknotów zwiększył się tylko o 549 miljonów. Środki te uzyskano ze zmniejszenia się o 3 miljardy długu skarbu państwa, który na ten cel użył częściowo wpływów z daniny, częściowo zaś ze sprzedaży biletów skarbowych lub innych tytułów.

Płatne zobowiązania zmniejszyły się o 867 miljonów, wobec kas państwowych o 13,4 miljarda, wobec firm prywatnych i P. K. P. zwiększyły się o 12,5 miljarda.

Stan walut wykazuje zwyżkę o 13 miljonów, a rachunków zagranicznych »nostro« o 181,4 miljonów według parytetu. Cały stan walut obcych wynosi pokaźną cyfrę 1 miljarda 125 miljonów wartości parytetowej.

*** Z BANKU MAŁOPOLSKIEGO.** We wtorek w dniu 30 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem Jana bar. Götza Okocimskiego posiedzenie Rady zawiadowczej Banku Małopolskiego S. A. w Krakowie, na którem przedłożyła dyrekcja bilans Banku za rok 1921, wykazujący po dokonaniu odpowiednich odpisów i dotowaniu różnych rezerw. czysty zysk w sumie Mkp. 86,634.502.—.

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie dyrekcji za rok ubiegły, uchwaliła Rada zawiadowcza zaproponować walnemu zgromadzeniu akcjonarjuszów, które się odbędzie dnia 20 czerwca b. r., następujący rozdział zysku:

Przydzielić 5% do funduszu rezerwowego, t. j. Mkp. 4,264.241, użyć na wypłatę 20% dywidendy od kapitału akcyjnego Mkp. 200,200.000 sumę Mkp. 31,220.000, przeznaczyć 10% tytułem statutowej tantjemy dla Rady zawiadowczej kwotę Mkp. 7.321.558. przydzielić, jako dalszą dotację do funduszu rezerwowego, sumę Mkp. 12,000.000, oraz, jako dotację na rezerwę budowlaną, Mkp. 10,000.000, przeznaczyć na fundusz emerytalny funkcjonarjuszów Banku Mkp. 15,000.000, na fundusz zapomogowy imienia dyrektora Alberta Ungara Mkp. 2,000.000, na cele społeczne Mkp. 2,500.000, pozostałą zaś resztę, wynoszącą Mkp. 2,328.703. przenieść na rachunek roku 1922.

*** DEFICYTY W PRZEMYŚLE ROSYJSKIM.** »Russpress« donosi z Moskwy: W radzie gospodarstwa ludowego odbyła się narada przedstawicieli zarządu trustów, w celu obmyślenia środków dla zwalczania kryzysu w przemyśle państwowym. Obliczono, że dla pokrycia deficytu za trzy miesiące potrzeba jest 150 miljonów rubli przedwojennych. Największy deficyt daje przemysł metalurgiczny 37 i pół miljona, następnie włókienniczy 25 miljonów. Przemysł górniczy dał 25 miljonów deficytu, w tem kopalnie węgla 22 miljonów, przemysł elektryczny 12 miljonów, leśny 10 miljonów, żywnościowy 15 miljonów, w tem cukrowy 11 miljonów rubli przedwojennych.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (2 czerwca). Owies małopolski franco Warszawa 15.300, owies poznański franco stacja załadowania 15.400.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Z wyjątkiem marki niemieckiej tendencja dla obcych walut i dewiz znacznie słabsza, jako (nieco spóźniona) reakcja na korzystne usposobienie dla polskiej marki na zagranicznych giełdach. W obrotach przekazowych marka niemiecka zyskała ⅓ punktu, korona czeska straciła 1¼, austrjacka 0·02, franki szwajcarskie 15, dolary 30 punktów. Szacowano niżej funty szterl. o 200 punktów, franki francuskie o 7, liry o 8, floreny holenderskie o 20 punktów.

W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi nadal zastój. Nielicznych transakcyj dokonano zaledwie siedmioma gatunkami po kursie przeważnie utrzymanym lub niejednolitym. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 2 czerwca 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	750'—
Bank Komercjalny	350'—	450'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobkowych	2200'—	2400'—
Polskie Tow. handlowe	550'—	600'—
Transakcja	570'—	575'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3900'—	4100'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4900'—	5400'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 1—7	2400'—	2500'—
Transakcja		2450'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań 8 em.	1900'—	2200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1000'—	1300'—
Transakcja	1150'—	1200'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1600'—	1700'—
Transakcja		1650'—
Zakłady amun. Pocisk	700'—	800'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6000'—	6300'—
Sierszańskie zakłady górnicze	5800'—	6200'—
Transakcja		6000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4900'—	5200'—
Transakcja		5100'—
Polska Nafta	1900'—	2000'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2850'—	3050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4800'—	5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3300'—	3500'—
Transakcja		3375'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1300'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	3850'—	3970'—	3850'—	3970'—
Transakcja			3950'—	3970'—
Dolary kanad.	3750'—	3850'—	3750'—	3850'—
Franki franc.	350'—	360'—	355'—	365'—
Frank belg.	320'—	335'—	325'—	335'—
Franki szwajc.	740'—	760'—	740'—	760'—
Transakcja				750'—
Funty szterl.	17300'—	17800'—	17300'—	17800'—
Marki niemieckie	14·50	15'—	14'70	15'20
Transakcja			15'—	14'85
Korony austr.	0'33	0'35	0'33	0'35
Transakcja			0'35	0'33½
Korony czeskie	76'—	77'—	76'50	77'50
Transakcja			77'50	77'—
Korony węgierskie	4'75	5'10	4'80	5'20
Korony duńskie	830'—	860'—	830'—	860'—
Lei rumuńskie	24'—	26'—	26'—	28'—
Liry włoskie	200'—	210'—	200'—	210'—
Floreny holend.	1500'—	1560'—	1500'—	1560'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (2 czerwca). Miljonówka trans. 1425—1475—1450, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 262—258, za 100 marek trans. 57—58'75, 5% Warszawy sprzedaż 240, kupno 230, Przezorność trans. 81.

Akcje: Bank dyskontowy 3225—3300, bez prawa do 7 emisji, Bank handlowy 5525—5650, Bank zachodni 2475—2300, Bank kredytowy w Warszawie 3.50—3650, 6 emisja 3400—3500. Warsz. fabryka cukru 32.750 Drzewny przemysł i handel 1600—1625, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 29.500—29.250—29.500, Lilpop-Rau-Loewenstein 3525—3600, Ostrowieckie zakłady 7700—7900—7800, Ortwein 1050, Rudzki i Ska 2575—2485—2500, Starachowice 5400—5800—5650, Zawiercie 78.000, Zakłady żyrardowskie 73.000—78.500—73.250.Borkowski 1550—1575, Bracia Jabłkowscy 1800 1775. Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1800—1750, Polska Nafta 1950.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 3875—3900—3885, sprzedaż 3905, kupno 3865, franki francuskie trans. 357—358, sprzedaż 360, kupno 356.

Czeki: Budapeszt trans. 5·10, Gdańsk trans. 14'72½-14'80—14'72½, sprzedaż 14'90, kupno 14'50, Belgja trans. 330—332'50—330, sprzedaż 332, kupno 328, Berlin trans. 14'35—14·85—14'75, sprzedaż 14'90, kupno 14·50, Londyn trans. 17.675—17.550—17.600, sprzedaż 17.700, kupno 17.500, Nowy York trans. 3920—3900, sprzedaż 3910, kupno 3870, dolary drobne sprzedaż 3870, kupno 3850, Paryż trans. 356'50—360—359'50 sprzedaż 361'50, kupno 357'50, Praga trans. 77—76'50, Szwajcarja trans. 747—748'50—748, sprzedaż 747, kupno 731. Sztokholm sprzedaż —, trans. 995, Wiedeń trans. 35'75—35'25, sprzedaż 35'75, kupno 34'75.

GIEŁDA LWOWSKA. (2 czerwca). Ruble carskie po 100: 230—250, ruble carskie po 500: 230—250, franki francuskie 340—350, franki szwajcarskie 720—770, funty szterlingi 17.100—17.600, dolary amerykańskie 3850—3925, dolary kanadyjskie 3795—3850, marki niemieckie po 1000: 14'25—15'15, drobne 12'25—13, lei rumuńskie 27—29, lei drobne 26—28, liry włoskie 200—215, korony czeskie 75—79, korony austr. 0'31—0'35, belgijskie 310—340.

Londyn 17.700—17.900, Paryż 340—360, Zurych 720—770, Praga 74—78, Budapeszt 4'25—5'25, Wiedeń 32—36, Berlin 14'50—15'25, Belgrad 50—60, Medjolan 205—220, Bukareszt 21—29, Bruksela 310—330, Holandja 1500—1600.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (2 czerwca). Berlin 198, Holandja 203'40, Nowy York 523'50, Londyn 2336, Paryż 4787, Medjolan 2737, Praga 1015, Budapeszt 0'64, Zagrzeb 186, Sofja 397, **Warszawa 0'14,** Wiedeń 0'04³/₄, austr. korona stempl. 0'04 7/8.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1'95, Holandja 203, Nowy York 523'50, Londyn 23'33, Paryż 47'70, Medjolan 27'25, Bruksela 44'20, Kopenhaga 114'40, Sztokholm 135'75, Chrystjanja 93'50, Madryt 82'70, Buenos Aires 190, Praga 10'12, Budapeszt 0'61, Zagrzeb 1'86, Sofja 3'95, Warszawa **0'14,** Wiedeń 0'04³/₄, **austr.** stemplowana 0'04 7/8.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na dzisiejszej czarnej giełdzie płacono: dolary St. Zjedn. 4430, marki niemieckie 14'45—14'50, korony czeskie 75—80, franki francuskie 360—380, franki szwajcarskie 750—780, funty szterlingi 14.800—15.000 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (2 czerwca). W oficjalnym handlu walutowym notowano markę polską w Budapeszcie 20—21'50, - wypłaty **na** Warszawę 21—22.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·15 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·55 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41. otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Kępskiego**, Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2686, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Stalter**, Grodzka l. 13, telefon 1354.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak**, Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Walkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Glorja", fabryka **świec**, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Pracownia wózków **J. Betwin**, Florjańska 50, **wózki dziecięce** oraz gumy.

Farbiernie.

Przyjmuje do farbowania i chemicznego czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Sekszausowa**, ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fotograficzny zakład.

„Erna", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), **przystanek tramwaju** 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne **w 5-ciu minutach.**

Kino.

Kino „Muzeum" Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Oficka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Powszechnie znana perfumerja **Leserkiewicz i Ska**, plac Szczepański 2, poleca kosmetyki, perfumy pierwszej jakości po cenach przystępnych. — **Skład przyborów sportowych.**

Materjały tekstylne zakłady kraw. Konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego

w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12 jakoteż w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3 sprzedaje hurtowo i detalicznie towary: wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki i chustki na głowę, koce, gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska**, ul. Sławkowska 1.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 30, I piętro.

Hojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przedziwnie wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Mafarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie ubiory w zakresie krawiectwa wchodzące, ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika.

Markusa Monda — skład futer, Kraków, Rynek gł. l. 11, w podwórzu.

Obuwie.

Firma **E. Weinmann**, Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe**, jakoteż bielizna męska i damska, kaloszusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sujaka, ul. Bisiga l. 27.

Jan Gehmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

Pracownia eleganckiego obuwia, Antoni Snopkowski, ul. Zwierzyniecka 17.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne lakierki po cenach przystępnych.

Po eleganckie obuwie spiesz do firmy **Sol-la, Grodzka 35.**

Tanio i dobrze można u firmy E. Kleina, Kraków, Starowiślna 33, towary **pończosznicze i przybory krawieckie.**

Obuwie do szycia naprawy przyjmuje „Colowała", krak. fabryki obuwia, ul. Czarnowiejska 70, i sklep inż. Drobniaka ul. Sławkowska 2.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Sprzedaż komisowa (sklep Tokarz), Kraków, ul. św. Jana 10, telefon 574 przyjmuje do sprzedaży: przedmioty mieszkaniowe oraz meble.

Dom przemysłowo handlowy **Jan Wróblewski**, Rynek gł. 37.

„Norkaluna", przedsiębiorstwo maszynowe, Kraków, ul. Czarnowiejska 70. przeprowadza fachowe i tanio **ustawienie i montaż** maszyn, motorów, transmisyj itp., **remonty i zaopatrywanie urządzeń fabrycznych.**

Zakłady wytwórni przemysłowe **„Syngraf"**, S. A., Sławkowska 11.

Biuro spedycyjne **H. Mondelcohn**, plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Restauracje, kawiarnie.

Bufet firmy A. Kawecka, Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące. **porter żywiecki**, piwo jasne 14% zawsze na składzie. Lokal otwarty do 8-mej rano do 10 tej wieczór.

Kawiarnia Centralna **Bolesława Górskiego**, Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od g. 12 do 5 po południu. — Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Różne.

Z. Kutrzeba, ul. Wiślna 11. — **Obrazy oryginalne** wybitnych artystów, **obrazy reprodukcje** religijne i rodzajowe, druki parafjalne, gospodarcze — dzienniki amerykańskie, kwitarjusze. **Tapety ścienne i sufitowe.**

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania

Biuro komisowe „ARS"

Kraków, ulica Zielona L. 28.

Sprzedaż sztucznych kwiatów, fantazyj i liści. Plac Marjacki L. 1, dawniej sklep Hedliczki. Towar w wielkim wyborze.

Wytwórnia „Papyrus", ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe**, szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

Tomasz Mężyk, handel materjałów, skład farb, lakierów, pokostu, **nafty, benzyny**, olei mineralnych i t. p. Pl. Szczepański 8.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rynidecki**, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3168.

Kajetan **Budzisz**, ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matuszewicz**, ul. Poselska 20.

Maszyny do pisania i telefony nowe i używane — dostarcza i naprawia firma **„Royal"**, Kraków, Florjańska 49, Telefon 1577.

Wytwórnia i naprawa **protez, szlifiernia brzytew**, noży, nożyczek i t. p. — **Józef Bogdanik, Kanonicza 22.**

Handel **żelazno-galanteryjny** i przyborów **kuchennych Antoni Stecłak**, ul. Zwierzyniecka 15.

Maszyny do szycia i rowery Towarzystwo handlowe **„Irwing"**, Grodzka 60.

Józef Leiblowicz, Rynek główny l. 11. — skład **przyborów dentystycznych.**

Szkoły.

Szkoła kroju i szycia **„Józefina"**, ul. Długa 11. Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca.

Pierwszorzędna konces. wyższa **szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej**, ul. św. Krzyża l. 7. Kursa kroju 1 i 15 każd. miesiąca.

Wynajem i naprawa „samochodów".

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 16, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

„Wulkanizator", zakład wulkanizowania gum automobilowych, Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

Spółka **„Samochód"**, Kapucyńska 7, tel. 2511, **wynajmuje samochody** na tury po cenach najtańszych.

Zakłady przemysłowe.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca Drukarni L. K. Górski.